MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA we WROCŁAWIU

SŁOWO POLSKIE

CZYTELNIK Rok VII. Nr 230 (2030) Dziś 4 strony.
Wydanie ABC Czwartek, 25 września 1952 r. Cena 15 groszy

Dyrektor - robotnik
Jan Kijewski
kandydat na posła do Sejmu wysunięty przez załogę Pafawagu

JAN KIJEWSKI w marcu 1946 roku został zatrudniony w kuźni Pafawagu jako ślusarz. Należał do grona współbudowniczych kuźni, gdyż przez wiele tygodni montował przyrządy, potrzebne do uruchomienia jej produkcji.

Pociągnęła go z miejsca robota w Pafawagu. Załoga — często nie dojadając i nie dosypiając — walczyła o odbudowę swego zakładu, tak bardzo potrzebnego krajowi. Nie żałując wysiłku mózgów i mięśni, ludzie Pafawagu walczyli o pełne uruchomienie produkcji. Przodowali w tej walce peperowcy, to też Jan Kijewski wkrótce po wstąpieniu do pracy zgłosił się do partii.

Na każdym kroku piętrzyły się trudności. Dzisiaj niesposób sobie nawet przypomnieć, kiedy było najciężej. Może wtedy, kiedy przy uruchomieniu produkcji wagonów krytych utworzyło się w kuźni wąskie gardło. Wtedy Jan Kijewski usprawnił gięcie poprzecznic. Skonstruował specjalny przyrząd, którego pięcioosobowa obsługa w ciągu jednego dnia roboczego produkowała trzykrotnie więcej, aniżeli 15-tu robotników w okresie poprzedzającym dokonanie usprawnienia.

Korzystając z fachowej literatury radzieckiej i jej tłumaczeń na język polski, pogłębiając swe wiadomości fachowe i światopogląd marksistowski, Jan Kijewski, w roku 1946 ślusarz kuźni, w 1947 r. brygadzista, a następnie majster, w roku 1948 zastępca kierownika kuźni, w roku 1949 kierownik kuźni, w pierwszym półroczu 1952 roku szef produkcji Pafawagu, a od czerwca br. dyrektor naczelny — dokonywał coraz nowych usprawnień, likwidował wąskie gardła, stawiał sobie i swoim ludziom cele do osiągnięcia, główne kierunki uderzeń, organizował kolektywny wysiłek współtowarzyszy, organizował nowe zwycięstwa produkcyjne.

CZYŻ MÓGŁBY kiedy w Polsce kapitalistycznej młody ślusarczyk z Zawichostu, dla którego nigdzie nie było stałej pracy, pomyśleć, że jego praca będzie tak ceniona, że tą pracą będzie dźwigał i siebie, i swoją ukochaną fabrykę i Polskę Ludową. Czyż o dyrektorskim stanowisku dla swojego syna mógł w tamtych ponurych czasach marzyć biedny szewc, który pracując po 20 godzin na dobę na zydlu, zarobił zaledwie tyle, ile potrzeba było na nędzne utrzymanie rodziny. Czyż mogła o takiej przyszłości dla swego brata ma-

(Dokończenie na str. 2) **A**

JAN KIJEWSKI (pierwszy od prawej) w rozmowie z przodującymi robotnikami Pafawagu, Janem Kołodziejem (w środku) i Stefanem Ostrowskim, którzy swoje zadania w Planie 6-letnim wykonali do marca br., a obecnie osiągają 300 proc. normy dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b).

Foto — Szerf

Wytrwałą nauką walczymy o pokój
Nauczycielka Halina Łyczek ze Środy Śląskiej opowiada swoim uczniom wrażenia z Kongresu Ziem Odzyskanych

KIEDY w pamiętny dzień Kongresu Ziem Odzyskanych na salę obrad wkroczyła delegacja dzieci Warszawy i Wrocławia, by powitać Kongres, zebrani zgotowali jej serdeczną owację.

— Wytrwałą nauką walczymy o pokój. Będziemy uparcie zdobywać wiedzę aby, kiedy dorośniemy, stanąć w szeregach budowniczych naszej pięknej Ojczyzny — takie przyrzeczenie złożyli harcerze delegatom na Kongres.

— Ten moment z całego dnia Kongresu najbardziej mi utkwił w pamięci — opowiada Halina Łyczek, nauczycielka ze Środy Śląskiej. — Postanowiłam jeszcze ofiarniej pracować nad wychowywaniem młodego pokolenia, nad podnoszeniem poziomu wiedzy moich uczniów.

Ob. Halina Łyczek jest młodą nauczycielką. Jeszcze przed 4 laty sama uczyła się w szkole stopnia podstawowego i licealnego w Środzie. Teraz w tej samej szkole wykłada fizykę. A młodsze siostry Marta, Róża i Ewa są wśród jej uczennic.

— Ale nie tylko chcę jeszcze wydajniej pracować — dodaje ob. Łyczek. — Na Kongresie postanowiłam jeszcze więcej pracować nad sobą, ciągle dokształcać się, aby tym lepsze i dokładniejsze

(Dokończenie na str. 2). **B**

JANUSZ MEISSNER
„WRAKI"

Pasjonujące dzieje wydobywania na powierzchnię morza zatopionego w czasie wojny hitlerowskiego statku „Adlershorst" oraz burzliwe przeżycia szaleńczego nurka

JUŻ NIEBAWEM W „SŁOWIE"

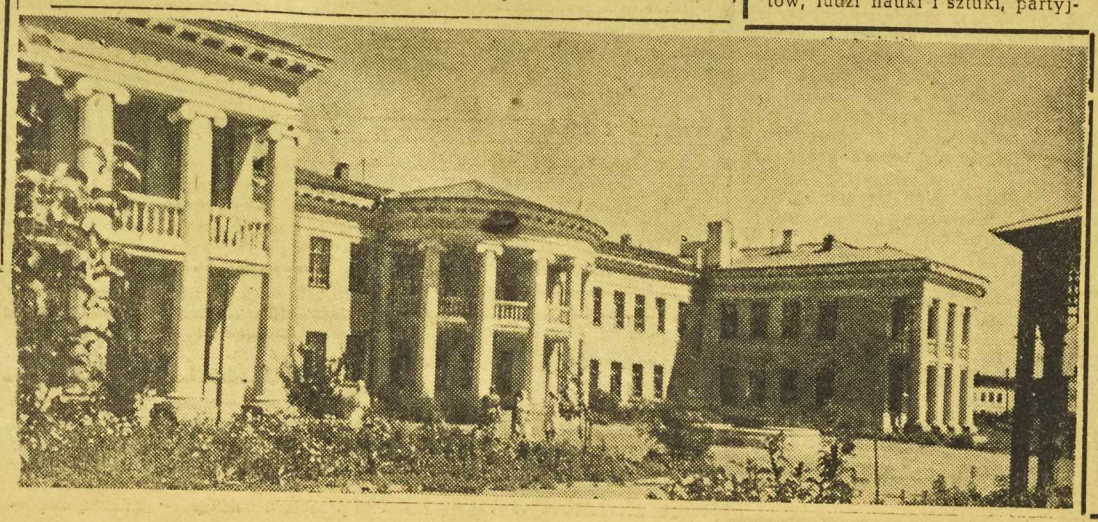

Bohaterski Stalingrad, zniszczony w sposób bestialski przez hitlerowskich najeźdźców został już odbudowany. Na miejscu zgliszcz i ruin powstały nowe, piękne gmachy i przestronne ulice.

Na zdjęciu: Zakład położniczy w Stalingradzie.

Fot — CAF

Listy kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

KOMITETY Wyborcze Frontu Narodowego, czyniąc zadość woli ludzi pracy, wyrażonej na niezliczonych zebraniach w całym kraju, ustalają listy kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w swych okręgach — spośród kandydatur wysuniętych przez masy pracujące.

W uchwałach podjętych na plenarnych posiedzeniach Komitety Wyborcze Frontu Narodowego upoważniają swe prezydia do zgłoszenia ustalonych list kandydatów na posłów w Okręgowych Komisjach Wyborczych.

Poniżej podajemy listy kandydatów zgłoszone w okręgach znajdujących się na terenie Śląska.

Komitet wyborczy Frontu Narodowego dla okręgu nr 48 w **Wałbrzychu** zgłosił następującą listę kandydatów na posłów:

1. **KULIGOWSKI ANTONI** — działacz społeczny;
2. **RUSTECKI JAN** — b. tokarz metalowy, minister;
3. **NOWOCIEŃ STANISŁAW** — b. górnik, sekretarz Zarz. Gł. ZMP;
4. **FIETKO BOLESŁAW** — przodujący górnik — brygadzista kopalni im. Maurycego Thoreza w Wałbrzychu;
5. **SZCZERBA ANIELA** — tkaczka, majster Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Wisła", Kamienna Góra;
6. **TOCZEK TADEUSZ** — nauczyciel, sekretarz Zarz. Okr. Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego we Wrocławiu;
7. **GAWEŁKO JAN** — nauczyciel, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Pastuchów w pow. Świdnica:

(Dokończenie na str. 2-ej) **C**

Prof. dr Jan Dembowski Przewodniczący Polskiej Akademii Nauk, kandydat na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

CAF — fot. Z. Wdowiński

Nowy ambasador polski w ZSRR przybył do Moskwy

DNIA 23 września przybył do Moskwy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ZSRR Wacław Lewikowski.

Na dworcu białoruskim ambasadora Lewikowskiego witali: zastępca dyrektora protokółu dyplomatycznego ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR W. W. Pastojew, i personel ambasady polskiej z charge d'affaires ad interim L. Pohorylesem na czele oraz akredytowani w Moskwie szefowie szeregu ambasad i poselstw.

Tysiące ton ponadplanowej produkcji
wzmacniają z każdym dniem SIŁĘ POLSKI LUDOWEJ

Wysokim przekraczaniem zadań produkcyjnych załogi robotnicze popierają Program Wyborczy Frontu Narodowego

OLBRZYMI zapał i ambicja ożywiająca masy pracujące naszego kraju w walce o wykonanie zobowiązań podjętych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), sprawiają, że siły Polski Ludowej, a przez to i siły całego obozu pokoju, wzmacniają się codziennie o nowe setki i tysiące ton ponadplanowej produkcji.

W GODZINACH wieczornych 23 bm. załoga kopalni „Barbara — Wyzwolenie", jako szósta w przemyśle węglowym zameldowała o przedterminowym wykonaniu zadań 3 kwartału br. oraz o całkowitym wykonaniu zobowiązań podjętych w Czynie Wyborczym. Dzielni górnicy tej kopalni przysporzyli we wrześniu Ludowemu Państwu 6000 ton węgla ponad plan.

Pragnąc jeszcze mocniej podkreślić swe poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego, załoga kopalni postanowiła wydobyć jeszcze 1500 ton węgla ponad plan miesięczny, zaś ponad plan kwartalny dalszych 25 tys ton węgla.

ŁÓDZCY WŁÓKNIARZE WYSOKO PRZEKRACZAJĄ SWOJE DZIENNE PLANY

W ŁODZI i w woj. łódzkim, gdzie Czyn Wyborczy objął ponad 650 zakładów produkcyjnych i 150 tys. ludzi, z dziesiątków zakładów nadeszły już meldunki, mówiące o wykonywaniu zadań produkcyjnych z dużymi nadwyżkami.

I tak np. w ZPB im. Dzierżyńskiego przędzalnia średnioprzędna, która do niedawna z trudem osiągała 100 proc. wykonania planów, po przeprowadzeniu dokładnej analizy swej pracy i wykryciu rezerw produkcyjnych, wykonuje plany dzienne z nadwyżką 7 do 10 proc. Również przędzalnia odpadkowa przekracza w tym stosunku swe planowane zadania.

Na czele kroczy bojowa załoga tkalni, która dzień w dzień przekracza zadania produkcyjne nie mniej niż o 20 proc.

O poważnych sukcesach w realizacji zobowiązań donosi załoga Zakładów im. Dymitrowa.

Dzięki uruchomieniu nowych rezerw produkcyjnych, dzięki entuzjazmowi, z jakim pracują robotnicy, technicy inżynierowie, plan trzech kwartałów wykonała ona zgodnie z zobowiązaniem — do 20 września br. W ciągu dwóch pierwszych dekad bież. miesiąca wykonano 67,2 proc. planu miesięcznego, co gwarantuje zrealizowanie drugiego postanowienia załogi.

Z gromad Wrocławia w akcji skupu zboża na czoło wysunęły się Swojszyce i Wojnów — na szarym końcu wloką się Jagodno i Brochów

SKUP zboża w gromadach podwrocławskich przebiega planowo. Zaplanowaną ilość zboża na wrzesień br. chłopi odstawili na 14 dni przed terminem.

Roczny plan skupu zboża wykonały już dwie gromady, Swojszyce w 102,4 proc. do dnia 23 września i Wojnów w 102 proc. do dnia 22 września. Do przodujących chłopów gromady Swojszyce należą: Józef Koszykowski, który odstawił zboże w 107 proc. planu rocznego i Władysław Hempel w 104 proc. W gromadzie Wojnów przodują chłopi Tomasz Barecki i Kazimierz Cepuch.

Inne gromady jak: Stabłowice, Pracze Odrzańskie, Różanka, Klecina wykonały obowiązkowe odstawy w planie kwartalnym z dużą nadwyżką i należy się spodziewać, że w najbliższych dniach wykonają plan roczny.

Na szarym końcu w akcji skupu zboża znajdują się gromady Jagodno i Brochów, które nie wykonały planu skupu nawet w 50 proc.

(Jak)

WSPÓLNA LISTA

OD WCZORAJ ogłaszamy nazwiska kandydatów na wspólnej liście Frontu Narodowego. Na tej liście obok Pierwszego Budowniczego — Bolesława Bieruta, obok bohatera spod Stalingradu — Marszałka Rokossowskiego, widnieją nam wszystkim znane nazwiska przodowników pracy w przemyśle, przodujących chłopów, inteligentów, ludzi nauki i sztuki, partyjnych i bezpartyjnych. Lista Frontu reprezentuje wszystkie warstwy narodu, zespolonego wspólnym celem budowy szczęścia Ojczyzny. Lista Frontu Narodowego jest wyrazem jedności narodu, który dzięki władzy ludowej, przestał być narodem rozdzieranym antagonistycznymi sprzecznościami między garstką uciskającej burżuazji a szerokimi masami uciskanego ludu pracującego. Dziś władzę ma lud i buduje swój kraj zgodnie z najżywotniejszymi dążeniami całego społeczeństwa.

Wyrazem tych dążeń jest Program Wyborczy Frontu Narodowego, program naszej siły i niepodległości.

Ale rosnąca stale siła naszego Ludowego Państwa spędza sen z powiek imperialistom i ich agentom, którzy chcieliby zamienić Polskę w kolonię obcego kapitału, tak, jak to było do września 1939 r. Toteż gardłują przeróżnej maści wrogowie, że cóż to za wybory, skoro tylko jedna występuje w nich lista. Że trzeba jakiejś innej jeszcze, „konkurencyjnej" listy.

Jakiej to listy, jaki program

(Dokończenie na str. 2-ej). **D**

WYŚL 29 art. Ordynacji, począwszy od dnia 21 bm. w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych wyłożone są spisy wyborców do publicznego wglądu. — Na zdjęciu: wielokrotny przodownik pracy murarz z MDM-u Stanisław Krzymiński (pierwszy z lewej) sprawdza w Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 22, czy został umieszczony wraz z rodziną w spisie wyborców. Stanisław Krzymiński wraz ze swą brygadą zobowiązał się, dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), wykonać poza harmonogramem jedną kondygnację bloku, co da oszczędności około 200 roboczogodzin.

CAF — Fot. Z. Wdowiński

Czy sprawdziłeś już swoje nazwisko w spisie wyborców?

Masy ludowe z honorem wykonują doniosłe zadania patriotyczne

dla urzeczywistnienia wielkich planów narodowych

Przemówienie sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba na wiecu we Wrocławiu

NA WIELKIM wiecu we Wrocławiu z udziałem 40 tysięcy ludności, który odbył się 21 bm. po zakończeniu obrad Kongresu Ziem Odzyskanych wygłosił przemówienie sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, który powiedział m. in.:

SERDECZNE myśli zebranych w tej sali przedstawicieli mas pracujących Polski biegną ku naszym braciom rosyjskim, ukraińskim, białoruskim, ku wszystkim bratnim narodom radzieckim, których ofiarna, bohaterska walka rozstrzygnęła o rozgromieniu hitlerowskiego imperializmu, wydarła nas z grobu, do którego zepchnął naród przeklęty reżim faszystowski, ocaliła naród polski przed fizyczną zagładą, przyniosła nam wolność, niepodległość i pełne zjednoczenie.

Najserdeczniejsze myśli i uczucia nasze biegną ku wielkiej postaci genialnego Wodza narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości, pogromcy faszyzmu, Chorążego pokoju światowego, najlepszego przyjaciela naszego narodu Towarzysza Józefa Stalina.

Wielki Stalin i kierowana przez niego Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, rząd i naród radziecki poparli sprawiedliwe postulaty narodu polskiego i zadecydowali o historycznych uchwałach jałtańskich i poczdamskich, ustalających granice nasze na Odrze i Nysie.

Będziemy ze wszystkich sił umacniać i pogłębiać wieczystą przyjaźń i braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, naszym wyzwolicielem i przyjacielem, sojusz i przyjaźń, będące puklerzem naszych granic i rękojmią naszej niepodległości.

Będziemy ze wszystkich sił popierać międzynarodowy obóz pokoju, jednoczący wyzwolone narody Europy i Azji z setkami milionów prostych ludzi w krajach kapitalistycznych i zależnych — w walce przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym, wiarołomcom i barbarzyńcom.

Naród polski z radością stwierdza, że po drugiej stronie Odry i Nysy po raz pierwszy w historii powstało państwo niemieckie nowego typu, powstała kierowana przez Wilhelma Piecka NRD, która wbrew wściekłej nagonce szowinistycznej odwetowców z Bonn stwierdza jasno i konsekwentnie, że sprawiedliwe granice zachodnie Polski uważa za nienaruszalne granice pokoju i przyjaźni.

Będziemy ze wszystkich sił umacniać przyjazne stosunki łączące wyzwolony lud polski z ludem pracującym NRD. Będziemy konsekwentnie popierać propozycje Związku Radzieckiego, zmierzające do zjednoczenia narodu niemieckiego i zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi i pokojowymi Niemcami.

SPEŁNIŁY SIĘ MARZENIA PATRIOTÓW

PRZEZ wieki całe najlepsi patrioci polscy marzyli o powrocie Śląska i Pomorza do Polski, krzepili naród wiarą w zwycięstwo nieprzedawnionych praw narodu do jego prastarych ziem nad Odrą i Bałtykiem.

Z czcią głęboką wspomina dziś wyzwolony naród polski bojowników o socjalne i narodowe wyzwolenie ludu śląskiego, mazurskiego i kaszubskiego, tych bohaterskich synów ludu polskiego, którzy zdradzeni przez obszarników i kapitalistów polskich polegli w nierównej i na pozór beznadziejnej walce z zalewem germanizacyjnym, z kajzerami, hakatami i faszyzmem hitlerowskim.

Głęboki przewrót rewolucyjny, dokonany przez polski lud pracujący pod kierownictwem klasy robotniczej, powstanie władzy robotniczo-chłopskiej i oparcie całej naszej polityki narodowej na granitowych fundamentach najgłębszej i wieczystej przyjaźni z potężnym Krajem Rad, umożliwiło realizację proroczych wskazań Lelewela i Marchlewskiego, realizację wiekowych marzeń narodu, zjednoczenie wszystkich ziem polskich w wolnym i silnym Ludowym Państwie.

„Naród polski, stwierdza mówca, będzie spokojnie kontynuował swą twórczą pracę, a równocześnie będzie żelazną ręką tępił imperialistycznych dywersantów i podpalaczy, szpiegów i sabotażystów, plotkarzy i agentów reakcji".

POLSKIE MASY LUDOWE WYKONUJĄ DONIOSŁE ZADANIA

OMAWIAJĄC następnie Program Wyborczy Frontu Narodowego, który przewiduje w okresie najbliższego ośmiolecia dalszy wszechstronny rozwój gospodarczy Ziem Odzyskanych i całej Polski, mówca stwierdza, że:

„Ogromny wysiłek będzie potrzebny dla urzeczywistnienia naszych wielkich planów narodowych. Nie mało trudności przyjdzie nam pokonać, ale nikt z nas nie wątpi, że polskie masy ludowe, miliony partyjnych i bezpartyjnych budowniczych socjalizmu z honorem wykonają swe trudne i doniosłe zadania patriotyczne".

Listy kandydatów na posłów do Sejmu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Kandydatów na zastępców posłów:

1. **KOKOSZKA KLEMENS** — ślusarz, kierownik oddziału Zakł. Wytw. Aparatury Precyzyjnej w Świdnicy;
2. **ANDRUSZKIEWICZ ZYGMUNT** — agronom, dyrektor Państw. Ośr. Maszynowego Bolków, pow. Jawor;
3. **KUROWA MARIA** — przewodnicząca Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Legnicy.

OKRĘG NR 51 — KATOWICE

KOMITET Wyborczy Frontu Narodowego dla okręgu nr 51 w Katowicach zgłosił następującą listę kandydatów na posłów:

1. **Minc Hilary** — ekonomista, prezes PKPG, wiceprezes Rady Ministrów;
2. **Matwin Władysław** — technik hutniczy, przewodniczący ZG ZMP;
3. **Markiewka Wiktor** — górnik kopalni „Polska", wielokrotny przodownik pracy;
4. **Kaszutski Józef** — inżynier-mechanik, przewodniczący Prezydium Woj. R. N. w Katowicach;
5. **Bordziłowski Jerzy** — generał dywizji;
6. **Kieszczyński Józef** — b. wiertacz, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników;
7. **Kowol Herbert Henryk** — czołowy wytapiacz huty „Kościuszko";
8. **Batorski Stefan** — inżynier-chemik z Zakładów Azotowych w Chorzowie;

Kandydatów na zastępców posłów:

1. **Kramarczyk Kazimierz** — b. tokarz, przewodniczący Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Kolejarzy w Katowicach;
2. **Piecha Alfred** — b. tokarz, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników;
3. **Simka Józef** — b. sztygar, dyrektor kopalni „Chorzów".
4. **Skarbek Maria** — nauczycielka, zastępca dyrektora szkoły TPD Nr 1 w Katowicach.

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego dla okręgu nr 57 w Częstochowie zgłosił następującą listę kandydatów na posłów:

1) **Modzelewski Zygmunt** — działacz społeczny, rektor Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych.

2) **Żemajtis Kiejstut** — inżynier-hutnik, minister.

3) **Horodyński Dominik** — redaktor katolickiego tygodnika społecznego „Dziś i Jutro", działacz społeczny.

4) **Karasiński Marian** — pierwszy wytapiacz huty im. B. Bieruta w Częstochowie.

5) **Bulska Barbara** — przewodnicząca Prezydium Gminnej Rady Narodowej — Janów w pow. Częstochowa.

KOMITET Wyborczy Frontu Narodowego dla okręgu nr 55 w Bielsko-Białej zgłosił następującą listę kandydatów na posłów:

1) **Kłosiewicz Wiktor** — b. murarz, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych

2) **Apryas Franciszek** — wybitny przodownik pracy, górnik, odznaczony orderem „Budowniczy Polski Ludowej", obecnie nadsztygar kopalni „Wesoła II".

3) **Wanfolka Franciszek** — ślusarz, wiceprzewodniczący PKPG.

4) **Pragierowa Eugenia** — działacz społeczny, wiceminister, wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

5) **Morcinek Gustaw** — literat, sekretarz rady zakładowej.

6) **Cykman Maria**, aktywistka związkowa, szwaczka zakładów im. Pawła Findera w Bielsku i członek Prezydium WRN w Katowicach.

7) **Bilko Alojzy**, członek spółdzielni produkcyjnej Dębowiec, pow. Cieszyn.

WSPÓLNA LISTA

(Dokończenie ze str. 1-ej)

reprezentującej, chcieliby panowie oponenci? Chcieliby oni innego programu niż Program Frontu Narodowego. Chcieliby programu przeciwstawnego naszemu programowi, który znajduje poparcie całego patriotycznego społeczeństwa.

A WIĘC miałby to być program, który nie zakładałby, jak nasz, powszechnego dostępu w kraju do szkół 7-klasowych i do szkół średnich w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych. Miałby to być program powrotu do analfabetyzmu dla 1/4 ludności, tak jak to się działo przed wojną.

A więc może miałby to być program nie 10-krotnego wzrostu produkcji przemysłu, w porównaniu z okresem przedwojennym, przemysłu stanowiącego własność społeczną i będącego podstawą rozwoju Ojczyzny, lecz program zacofania i bezsilności, program upadku gospodarczego i rosnących dywidend dla harimanów oraz innego ścierwa kapitalistycznego.

Miałby to więc być program zdradzieckiej emigracji paktującej z adenauerowskimi następcami Hitlera w interesie wojny przeciwko Polsce, a nie program przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z Niemiecką Republiką Demokratyczną i wszystkimi siłami postępu na świecie, w interesie Polski, w interesie pokoju.

Miałby to więc być program nie walki o zwycięstwo interesów narodowych, lecz program oddania Ojczyzny w pacht zbójeckiemu imperializmowi i zaprzepaszczenia niepodległości.

A na „konkurencyjnej" liście miałyby się znaleźć nazwiska wrogich narodowi byłych fabrykantów i obszarników, zamiast nazwisk przodujących robotników, chłopów i inteligentów, którzy codzienną pracą dają dowody swego gorącego patriotyzmu.

Otóż nie po to lud polski ujął władzę w swe ręce, nie po to umacnia tę władzę i rozbudowuje siłę swej Ojczyzny, pokonując jakże ciężkie jeszcze trudności, abyśmy mieli z naszego wolnego życia robić podarek międzynarodowej magnaterii finansowej.

CZYTAJĄC nasz Program Wyborczy, radujemy się, że już niedługo w Warszawie jeździć będzie metro, że na Wiśle i Bugu zbudujemy wielkie hydroelektrownie, że coraz więcej będzie nowych domów, szkół, świetlic, sanatoriów, że coraz lepsze i radośniejsze będzie nasze życie.

I dlatego niepotrzebne nam żadne „konkurencyjne" programy i „konkurencyjne" listy. Nasz program jest jedynym programem wiodącym do świetności naszej Ojczyzny. Nasza droga jest jedyną drogą odpowiadającą interesom narodu polskiego. Dlatego będziemy głosować na Program Frontu Narodowego i dlatego wszyscy, cały naród, bierzemy udział w realizacji tego programu. Dlatego będziemy do Sejmu wybierać takich ludzi, którzy nam realizację naszego programu ułatwią.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

★ **W Bukareszcie rozpoczęła się 22 bm. XIII kolejna sesja wielkiego zgromadzenia narodowego Rumunii. Otwarcia sesji dokonał przewodniczący wielkiego zgromadzenia, dr Petru Groza. Zgromadzenie rozpatrzy projekt nowej konstytucji i ordynacji wyborczej.**

★ **Agencja ADN donosi z Duesseldorfu, że kierownictwo KPD opublikowało komunikat o swojej VI sesji, która obradowała dnia 21 września. Komunikat stwierdza, że Max Reiman uzasadnił konieczność uchwalenia narodowego programu wyzwolenia, ażeby wskazać ludności Niemiec zachodnich drogę wyjścia w chwili, gdy nastąpić powinien wybór między wojennym „układem ogólnym" a pokojowym porozumieniem.**

Oddamy swe głosy na Front Narodowy bo Program Wyborczy Frontu Narodowego zapewnia wspaniały rozwój Dolnego Śląska

— mówi nauczycielka Halina Łyczek

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wiadomości moim uczniom przekazać. — Oczywiście korzystam z podręczników radzieckich. Mam jeszcze trudności z językiem rosyjskim, ale w tym pomaga mi, tak jak i pozostałym kolegom, ob. Krzyżanowski, wykładowca tego języka.

Od dnia powrotu z Kongresu — zwierza się młoda nauczycielka — nie mam spokoju na lekcjach. Z każdej godziny muszę urywać po kilka minut na opowiadanie o wszystkim, co działo się na sali obrad.

— A jest o czym opowiadać. Kongres — to była wielka manifestacja jedności całego narodu, zjednoczenia Ziem Odzyskanych z Macierzą. Dobrze rozumieją to moi uczniowie. Wielu z nich od dzieciństwa mieszka w Środzie Śląskiej. Wielu, tak jak i ja, wychowało się tu, wyrosło, urządziło swoje życie. Ja i wszyscy moi uczniowie, którzy już będą głosować, oddamy swe głosy na Front Narodowy, bo Program Wyborczy Frontu Narodowego oznacza wspaniałą rozbudowę Wrocławia, Dolnego Śląska i całej Polski.

Ostatnie słowa nauczycielki zagłuszył dzwonek.

— Muszę iść, klasa IX na mnie czeka... **(mż)**

Karty robocze z wydziału W-4 dobitnym dowodem że robotnicy Pafawagu czynem popierają Program Wyborczy Frontu Narodowego i swego kandydata J. Kijewskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Arzyć starsza siostra, która połowę miesięcznego zarobku ekspedientki w sklepie przeznaczała na opłaty w szkole rzemieślniczej w Zawichoście za jego naukę!

Dziś Jan Kijewski w 35 roku swego życia jest kierownikiem potężnego zakładu produkcyjnego, który urósł do roli symbolu pokojowej pracy na Dolnym Śląsku. Dziś Jan Kijewski jest kandydatem na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

I z pewnością bardziej niż kiedykolwiek Jan Kijewski czuje na swoich ramionach ciężar odpowiedzialności za losy zakładu i tysięcznych rzesz jego pracowników, za wykonywanie planów produkcyjnych, za warunki socjalno-bytowe załogi, za usunięcie trudności, które właśnie teraz narastają coraz obficiej.

Oto w dziale produkcji wagonów towarowych krytych, grozi niewykonanie planu miesięcznego. Są trudności z materiałem, który nie napływa z hut w określonych terminach, mimo że ekipy Pafawagu tam na miejscu, w hutach starają się o wykonanie dla nich planowanych zamówień. Na terenie fabryki paręset wagonów w zasadzie już gotowych czeka na drobne uzupełnienia w wyposażeniu. Niezależnie od normalnego planu produkcyjnego trzeba wyrównać zaległości. Dyrektor naczelny planuje naradę aktywu wydziału wykończenia wagonów z udziałem wydziału zaopatrzenia i wydziałów pomocniczych. Dyrektor opracowuje pewne projekty, dotyczące usprawnienia koordynacji wewnętrznej między wydziałami, wysunie na naradzie konkretne sposoby przezwyciężenia tworzących się zatorów na taśmie.

ALE NIE sądźcie, że dyrektor - robotnik ugina się pod ciężarem tych trudności. Z jego postępowania, z jego rozmów z robotnikami bije wola przezwyciężenia trudności drogą ofiarnego, dobrze zorganizowanego wysiłku całej załogi.

Robotnicy Pafawagu dumni są ze swego dyrektora, który wyrósł z nich i dzisiaj kandyduje na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przodujący wiertacz z wydziału W4, Jan Kołodziej mówi:

— Myśmy go typowali, to nasz kandydat. Dobrze nas będzie reprezentował w Sejmie. Ma prawdziwie robotnicze podejście do wszystkich spraw. Tacy jak on, ludzie w Sejmie to pewność, że damy sobie radę z wszystkimi trudnościami, że zbudujemy socjalizm w przyśpieszonym tempie.

Jan Kołodziej i Stefan Ostrowski, którzy swoje zadania w Planie 6-letnim wykonali już w marcu br., teraz dla poparcia Programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) postanowili podnieść o 5 proc. średnią wykonania normy, która w sierpniu wynosiła 280 proc., w połowie września podniosła się do 295, a od połowy września przekracza nieznacznie 300 proc.

Stefan Ostrowski, który jest członkiem Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego i zastępcą przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej nr 102, powiedział:

— Mandat poselski naszego towarzysza Kijewskiego postanowiłem wzmocnić 5 procentami normy, a myślę, że pod koniec miesiąca się okaże, że będzie tych procentów więcej.

PRZEWODNICZĄCA Koła ZMP na wydziale W-4, Zofia Świerczyńska, jako pianista rozdzielczy wydaje i odbiera karty robocze od ludzi swego wydziału. Bardzo uważnie kontroluje karty swoich ZMP-owców. Pokazuje nam z zadowoleniem kartę 19-letniego frezera, Eugeniusza Nalewajki, który wykonał 40 ciągiełek w czasie trzech godzin, zamiast w wyznaczonych planem 8 godzinach.

—Jeżeli przeglądniemy wszystkie karty robocze z naszego wydziału — stwierdza ZMP-ówka Świerczyńska — zobaczymy, że od 10—40 proc. wzrosła wydajność pracy naszych ludzi. To jest właśnie wynik wykonywania zobowiązań dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b). Nikt z nas nie żałuje trudu, ażeby wszystkie zobowiązania wykonać. Nasz dyrektor będzie mógł powiedzieć w nowym Sejmie — Pafawagowcy nie zawiedli i nie zawiodą nigdy.

Jan Dębek

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

O Pierwsze miejsce w kraju i sztandar przechodni ZG ZZK za I półrocze br. zdobyła we współzawodnictwie wszystkich dyrekcji kolei państwowych służba drogowa Dyrekcji Okręgowej w Lublinie.

Według K. Molnara — *napisał B. Tomaszewski*

BIEG DO SŁAWY (2)

Stary Zatopek wrócił z pracy w kiepskim humorze. Krzątał się teraz po skromnej izbie, nie mogąc znaleźć dla siebie miejsca. Zaczął szykować kolację ale co chwila wyglądał przez okno.

— Gdzie przepadł znów ten Emil? Buszuje całymi dniami poza domem, pewno znowu ugania się z tym Zdenkiem.

Na podwórzu ukazała się mała sylwetka chłopca. Twarz ojca rozjaśniła się natychmiast, ale gdy malec otworzył drzwi i wszedł do pokoju, Zatopek nasrożył się i z miejsca zaczął sztorcować syna:

— Cóż to ja znowu słyszałem o tobie! Wszyscy mówią, że biegasz całymi dniami nad rzeką jakbyś stracił rozum. Taki duży chłopak!... Czy wiesz ile kosztują zelówki? Zdzierasz więcej butów w ciągu tygodnia, niż inne dzieci w miesiąc. Do licha, nie mogę nastarczyć już pieniędzy na te wszystkie wydatki.

Stary nie przestał burczeć i spacerował po izbie. Ale kiedy spojrzał na chłopca i zobaczył najdroższą, dziecinną buzię, smutną i pełną skruchy, zaraz zmiękł.

MUSISZ POMAGAĆ RODZINIE!

— Słuchaj Emil, jesteś już dużym chłopcem, wiesz jak ojciec ciężko pracuje. W fabryce płacą kiepsko, z każdym miesiącem gorzej. Wymagania coraz większe, a płaca prawie żadna. Nadszedł czas, że musisz zacząć pomagać rodzinie. Emil, myślę o tym, żebyś zaczął zarabiać.

Malec słuchał z poważną miną, przejęty stanowczymi słowami ojca.

— Nie będę biegał, nie będę... — postanowił stanowczo w duszy — nie chcę już martwić tatusia. Mam pracować? — natężył słabiutkie muskuły dziecinnych rączek. Dlaczego nie? Alboż to Vlasta i Pepa nie pracują, a przecież niewiele starsi ode mnie.

Wieczorem przy kolacji rozmawiali z ojcem już spokojniej, po przyjacielsku, jak zawsze.

— Wiesz tatu, jak dorosnę chciałbym zostać nauczycielem — mówi Emil.

— Zostaw te głupstwa — odpowiadał ojciec. Syn stolarza nie może przebierać. Nauczycielem!... Oj chłopcze, chłopcze — co ty jeszcze wymyślisz!...

MIASTO BUTÓW

— Za trzy dni pójdziesz na robotę do Źlina. Do Batów.

Źlin — miasto butów, jedna wielka fabryka, rządzona przez wszechwładnego Batę. Nie raz słyszał chłopak w rozmowach ojca ze starszymi gorzkie, pełne buntu i nienawiści słowa, skierowane pod adresem fabrykanckiej rodziny Batów. Wyzysk... niskie płace... cholerna robota... — Te słowa powtarzały się w rozmowach starszych najczęściej.

I tak zaczęły się dla Emila dni ciężkie, jednostajne. Brrr, niedobre wspomnienia! Halę fabryczną wypełniała przykra woń prażonej gumy — Emil zatrudniony był przy produkcji pantofli tenisowych. Taśma posuwała się w szybkim tempie, zatrzymując się przy każdym robotniku tylko na chwilę.

— Szybciej, szybciej, czego się gapisz malcze! — wołał antypatyczny majster Mracek, jeden z zauszników kierownika hali, z którym wieczorami tęgo popijał piwo.

MRACEK I KOSZELKA

Mracek — obrzydliwa kreatura. Jak wymyślał, ślina tryskała mu poprzez zepsute zęby. Na nic się zdawały tłumaczenia:

— Panie majster, poczekajcie, przeciem nowy — nauczę się — mówił Emil, ale na to Mracek miał zawsze jedną odpowiedź:

— Pan Bata powiedział, święte słowa i masz je sobie zapamiętać na całe życie! W fabryce robotnik ma pracować! Fabryka to nie szkoła. Idź do szkoły, jak się chcesz uczyć.

I zaraz dodawał jeszcze surowszym tonem:

— Uważaj! Nie gap się! Widzisz, że taśma idzie...

Chłopiec zaprzyjaźnił się w tych dniach ze starym Koszelką. Cóż to za miły człowiek! Stary wyga, poczciwiec z krwi i kości, który u Batów pracował już całe lata. Lubiany i szanowany przez wszystkich, stary Koszelka był pierwszy, jeśli szło o pomoc lub dobrą fachową radę. A oczytany! Któż tyle czytał w swym długim życiu, co Koszelka? Na wszystko miał czas. A po robocie nieraz wracali razem i wówczas Emil zadzierał głowę do góry i słuchał, a stary robociarz prawił:

— Ty jesteś dobry chłopiec i będą z ciebie Emilu ludzie. Tylko zaciśnij zęby. Rozglądaj się dokoła i właśnie się ucz. Przyjdą lepsze czasy. Lepsze czasy dla was młodych. Myślisz mały, że zawsze pan Bata będzie królem naszych, czeskich butów? Gdzie tam! Przyjdą inne czasy, a królowie tacy i inni pójdą sobie precz.

— Jest już kraj — ciągnął Koszelka — gdzie panowie Bata nie mogą gnębić robotników. Gdzie panuje równość, gdzie nie ma biednych i bogaczy... duży, duży kraj — na jednej szóstej kuli ziemskiej.

Ciekawe rzeczy opowiadał majster Koszelka.

Ze sportem w Źlinie zetknął się Emil zupełnie przypadkowo. Pewnego dnia rozlepiono na murach afisze, które głosiły, że w niedzielę odbędzie się „wiosenny bieg na przełaj o mistrzostwo Źlina". Emil przeszedł obojętnie koło pierwszego afisza, ani nawet nań zerknął. Ale przy drugim się zatrzymał — spojrzał na napis.

(Dalszy ciąg nastąpi)

25 Wrzesień
Czwartek
Władysława

Wschód słońca — godz. 5,27
Zachód słońca — godz. 17.27

TELEFONY:
POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55.
STRAŻ POŻARNA — 08.
DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO" — 45-33.

DYŻURY APTEK:
SPOŁ. Nr 17 — ul. Pułaskiego 16.
SPOŁ. Nr 4 — Plac Solny 3.
SPOŁ. Nr 6 — ul. Stalina 87.
SPOŁ. Nr 2 — ul. Damrota 7.

DYŻURY SZPITALI:

MIEJSKI Nr 4 (wewn. i chirurg.), ul. św. Józefa 2.
MIEJSKI Nr 5 (pediatr.), ul. Kasprowicza 64/66.
KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chałubińskiego 2.
KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2-a, tel. 55-56 (stały dyżur okulistyczny).

Czekamy na epilog

W SOBOTY zawsze jest tłok w pociągu do Opola, który odchodzi z dworca we Wrocławiu o godz. 13,15. Tak było i ubiegłej soboty. Do 3 klasy nie można już było wcisnąć przysłowiowej szpilki. A w 2 były jeszcze miejsca.

Toteż jeden z pasażerów wpadł na pomysł, aby zgłosić u konduktora chęć dopłaty do 2 klasy.

— Jedź pan następnym pociągiem — odpowiedział mu konduktor nr 5076, któremu wyraźnie ów pasażer nie przypadł do gustu. Nie przeszkodziło to wcale wspomnianemu konduktorowi zaznaczyć na bilecie innej pasażerki, że zgłosiła ona przejazd 2 klasą.

— A pan nie pojedzie — rzucił jeszcze do kandydata na pasażera, który pierwszy wpadł na pomysł dopłaty do drugiej klasy.

Dalszy ciąg jest taki: Pasażer ów wsiadł, zapłacił karę za niezgłoszenie u konduktora przejazdu 2 klasą z biletem do 3. I dziwił się, dlaczego od innych posiadaczy biletów do 3-ej klasy konduktor nie żądał kary ani dopłaty, tylko proponował przeniesienie się na najbliższej stacji do wagonu 3 klasy.

A jaki będzie epilog? (mż)

Ruchomy prysznic

GDY niebo się chmurzy, a mam zamiar korzystać z komunikacji tramwajowej, dokładnie sprawdzam numery wozów.

Bo jest taka przyczepka nr 3240, której dach ma dziwną właściwość przesiąkania. Siedzisz, człowieku, w tramwaju, oglądasz z zadowoleniem przez zamazane deszczem szyby mijane „krajobrazy", aż tu nagle „coś ci na nos kapie", jak powiada poeta.

Pojedyncze krople zamieniają się w „ciurek", a w końcu tramwaj zamieni się w podróżujący prysznic.

Niechże M.P.K. nie robi takiej konkurencji Miejskim Zakładom Kąpielowym. Bo — trzeba przyznać — okazja jest. Można użyć kąpieli i równocześnie przenieść się na drugi koniec miasta, do upragnionego celu.

Szkoda tylko, że w tej „mokrej przyczepce" nie ma szatni i wypożyczalni kostiumów kąpielowych. TNSam.

„Rodzinkę" Jurandota wystawi zespół artystyczny MDK

W RAMACH zobowiązań przedwyborczych Młodzieżowy Dom Kultury wystawi około 20 października sztukę Jurandota pt. „Rodzinka" w reżyserii Mirosława Baja.

Sztuka ta, bardzo aktualna w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu, ukazuje na tle stosunków francuskich okoliczności, jakie towarzyszą zmianom rządu we Francji, odsłania kulisy spięć i konfliktów, pokazuje rzeczywiste sprężyny, poruszające kukiełki zwane zachodnio-europejskimi mężami stanu.

Drugi zespół dramatyczny MDK przygotuje sztukę Borysa Ławrentjewa pt. „Za tych co na morzu". (Stok)

Pod literą „R" – ob. Adam Reszewski...

Sprawdzenie swego nazwiska w Obwodowych Komisjach Wyborczych

to obowiązek każdego obywatela

OD KILKU dni w Obwodowych Komisjach Wyborczych panuje ożywiony ruch. Wrocławianie sprawdzają, czy ich nazwiska są umieszczone w wyłożonych spisach. Może się zdarzyć, że czyjeś nazwisko jest błędnie i niedokładnie wpisane, brak w nim jakiejś litery, a zamiast np. Maria figuruje Marian. Gdy pracownicy Obwodowych Komisji zauważą błąd, wówczas sprawdzają kartoteki i wpisują właściwe nazwisko.

SPRAWDZENIE, czy się jest umieszczonym w spisie to obowiązek każdego obywatela.

*

Jesteśmy w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 7, ul. Nowy Targ 6. Idziemy za strzałkami kierunkowymi. Jasny duży pokój, odświętnie udekorowany, na środku stół przykryty czerwonym suknem. Właśnie przed chwilą wszedł tu ob. Adam Reszewski, zamieszkały przy ul. Kuźniczej, by sprawdzić czy jego nazwisko jest umieszczone w spisie.

Członek Obwodowej Komisji, ob. Andrzej Kozlak, pracownik jednego z wrocławskich zjednoczeń budowlanych, przerzuca szybko kartki skoroszytu, szukając pod literą „R". Adam Reszewski? Tak. Wasze nazwisko jest umieszczone w spisie. A żona? Zaraz poszukamy. Jest również, tylko figuruje na innej karcie.

— Czy mieliście wypadki, że wyborcy nie mogli znaleźć swych nazwisk w wyłożonych spisach — zapytujemy.

— Jak dotychczas wszystko się zgadzało — odpowiada ob. Kozlak. Drobne usterki można było usunąć bez odwoływania się do Okręgowej Komisji Wyborczej i do Miejskiej Rady Narodowej, która sporządziła listy.

— Co powinien zrobić wyborca, gdy po skontrolowaniu okaże się, że pominięto go przy ustalaniu spisów?

—Powinien natychmiast wnieść reklamację do MRN — mówi ob. Kozlak. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej rozpatrzy ją w ciągu trzech dni od daty wniesienia. Reklamujący mogą zgodnie z ordynacją wyborczą odwołać się od decyzji MRN do Okręgowej Komisji Wyborczej.

*

W lokalu Komisji Obwodowej przy ul. Witolda 24 zbierają się mieszkańcy ulic: Jana Żiżki, Jagiełły, Mieszczańskiej, Żyndrama z Maszkowa i Witolda. Największa frekwencja sprawdzających jest tu w godzinach przedwieczornych, gdy większość ludzi wraca z pracy. I tu podobnie jak w Komisji nr 7 przy ul. Nowy Targ nie zanotowano większych niedociągnięć w wyłożonych spisach.

— Teraz mogę oczekiwać spokojnie dnia 26 października — mówi technik dentystyczny ze Spółdzielni „Technodent" ob. Fleischer — nie pominięto mego nazwiska.

Jeszcze przez kilka dni do 27 bm. będzie można sprawdzać listy wyborców. Nie czekajmy na ostatni dzień. Jeszcze dziś zgłośmy się w swej Obwodowej Komisji Wyborczej.

(y)

50 stolików szkolnych ponad plan wyprodukują w swych warsztatach uczniowie Technikum Budowlanego

W ODPOWIEDZI na wezwanie Technikum Budowlanego w Lublinie, młodzież Technikum Budowlanego we Wrocławiu przy ul. Komandorskiej podjęła zobowiązanie dla uczczenia wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKP(b).

Młodzież tego Technikum zobowiązuje się: nawiązać współpracę z młodzieżą pracującą na budowach, organizować występy artystyczne w świetlicach robotniczych, pomagać zespołom samokształceniowym robotników, oraz zapraszać ich na wszystkie uroczystości szkolne.

Równocześnie uczniowie zobowiązali się zlikwidować do minimum absencję, osiągając w roku bieżącym jak najlepsze wyniki w nauce, uporządkować boisko sportowe i teren wokół internatu, przepracowując 550 godz.

Poza tym w ramach produkcji warsztatowej uczniowie wykonają wspólnie z nauczycielami ponad plan 50 stolików szkolnych, przeprowadzą remonty maszyn i naprawę urządzeń wodno - kanalizacyjnych, oraz instalacji, co da 15,850 zł oszczędności.

Pracownicy pedagogiczni zobowiązali się przepracować do końca października po 1 dodatkowej godzinie tygodniowo.

(Jak)

Spółdzielnia Muzyków-Pedagogów posiada już 400 uczniów

SPÓŁDZIELNIA Pracy Muzyków Pedagogów we Wrocławiu ma poważne osiągnięcia. W ubiegłym roku szkolnym kształciło się 100 uczniów na przyszłych muzyków. W roku bieżącym naukę rozpoczęło 400 osób.

Czemu należy przypisać tak znaczny wzrost słuchaczy?

Na to pytanie odpowiedzi udzieliła nam kierowniczka Spółdzielni Pracy Muzyków Pedagogów, ob. Lucyna Pirko.

Grono profesorskie w liczbie 35 osób postawiło sobie za zadanie uczynić naszą placówkę przodującą w Polsce. Nikt z wykładowców nie żałuje pracy, by nasi słuchacze wynieśli jak najwięcej ze szkoły.

Nie liczą godzin pracy prof. Pirke, prof. Natanson, prof. Skoda. Mimo tego, że mają oni po kilkudziesięciu uczniów, znajdują jeszcze czas na pracę społeczną.

Spółdzielnia Pracy Muzyków Pedagogów prowadzi dział dziecięcy, młodzieżowy i dział dla dorosłych. Program nauczania jest taki jak w Państwowych Szkołach Muzycznych. Nauka trwa pięć lat, jednak zdolni uczniowie mogą ukończyć program w przeciągu trzech lat.

Ostatnio został utworzony przy szkole 40-osobowy balet, 60-osobowy chór i zespół akordeonistów.

(Jak)

Konkurs WZG zakończony

Ob. Jadwiga Wadowska najuprzejmiejszą kelnerką we Wrocławiu

W DNIU wczorajszym w obecności przedstawicieli Dyrekcji Wrocławskich Zakładów Gastronomicznych nastąpiło rozstrzygnięcie naszego konkursu na najlepszą placówkę i najlepszego pracownika WZG.

SPOŚRÓD czytelników pierwsza nagroda przypadła w udziale ob. Tadeuszowi Cichoniowi, zamieszkałemu przy ul. Małachowskiego 13/2. Ob. Cichoń otrzyma duży tort. Drugą nagrodę, abonament na 7 obiadów przyznano drogą losowania ob. Zilberowi, zamieszkałemu przy ul. Stalina 191.

Dalszymi nagrodami podzielili się: ob. Marian Rakowski, ul. Grudziądzka 39/6 (półmisek ryb), ob. Piotr Leśniak, Grunwaldzka 13/13 (wino gronowe), ob. Batkowski, Politechnika (wino gronowe), ob. Margareta Urban, ul. Stalina 35 m. 1 (bon konsumcyjny na dwie osoby) i Janina Jankowicz, Komuny Paryskiej 171/9 (bon konsumcyjny na 2 osoby).

Prócz tego zgodnie z warunkami konkursu premiowani zostali również najlepsi pracownicy WZG oraz najestetyczniejsze zakłady masowego żywienia.

Za najuprzejmiejszą kelnerkę WZG uznana została ob. Jadwiga Wadowska z restauracji „WZ". Drugie miejsce zajęła ob. Maria Szulcmajer (Bar Centralny), a trzecie ob. Stanisława Witkowska. Wśród zwycięzców nie brakło również naszych starych znajomych, laureatów poprzednich konkursów ob. Herminy Jasiczek z Klubowej i ob. Kwiasa z restauracji Piast, którzy uplasowali się na czwartej i piątej pozycji.

Z kucharzy palmę pierwszeństwa przyznano ob. Motylewskiemu z restauracji „WZ", a najlepszą sprzątaczką okazała się ob. Maria Łupa z Klubowej.

Jako najestetyczniejszy zakład wytypowano Bar Centralny przed „Toscą" i „Polonią".

Wszyscy pracownicy zdobywcy pierwszego miejsca — Baru Centralnego zostaną premiowani. Pozostałe zakłady otrzymają dyplomy uznania.

Poza tym najlepsza kelnerka, najlepszy kucharz i najlepsza sprzątaczka dostaną od Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego bezpłatne skierowania na wczasy. Pozostali przodujący pracownicy WZG otrzymają dyplomy uznania.

Wszyscy czytelnicy, którzy wytypowani zostali na zwycięzców naszego konkursu, winni się zgłosić do działu miejskiego Redakcji, gdzie otrzymają specjalne talony uprawniające do podjęcia w WZG przeznaczonych im nagród.

(a)

Zobowiązania wartości 507 tys. zł. podjęli pracownicy MHD

PRACOWNICY MHD — Artykuły Spożywcze — rejonu Zachód postanowili na zebraniu w dniu 16. 9. br. uczcić zbliżające się wybory do Sejmu oraz XIX Zjazd WKP(b) zobowiązaniami, których wartość przekroczyła już 507,000 zł.

Podjęte zobowiązania dotyczą likwidacji manca, obniżenia kosztów własnych oraz podniesienia poziomu obsługi klientów przez intensywne szkolenie zawodowe pracowników i rozwinięcie uświadamiającej akcji społeczno - politycznej.

Niezależnie od tego pracownicy MHD zobowiązali się przekroczyć plany obrotów i we własnym zakresie wykonać nowe dekoracje sklepowe. (Stok)

Targi jesienne na terenach „B" Parku Kultury

W DNIU 25 bm. Miejski Handel Detaliczny artykułami przemysłowymi otwiera jesienne targi MHD na terenach wystawowych B.

Czynnych będzie kilkanaście stoisk zaopatrzonych bogato w asortyment towarowy artykułów przemysłowych.

W stoiskach tych będzie można nabyć konfekcję jesienno-zimową, męską i damską, bieliznę różnego rodzaju, galanterię męską i damską, obuwie w wielkim wyborze, materiały welniano-ubraniowe, płaszczowe, jedwabie sukienne i wełny sukienkowe, a także artykuły branży zabawkarskiej.

Targi trwać będą od dnia 25 bm. do dnia 10 października. (Jak)

Nauka prawidłowego poruszania się po ulicy

WYDZIAŁ Komunikacji Drogowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przeprowadza od poniedziałku akcję prawidłowego chodzenia po ulicach miasta. W związku z tym wytypowane zostały punkty, w których funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej będą uczyli wrocławian prawidłowego przechodzenia przez ulicę.

Punkty kontrolne znajdować się będą przy skrzyżowaniu ul. Świerczewskiego i Fredry, ul. Stalingradzkiej i Podwala, ul. Pomorskiej i Dubois, na Placu Grunwaldzkim, w Rynku i przy skrzyżowaniu Wita Stwosza i Kuźniczej.

Niezależnie od w/w punktów kontrolnych publiczność jest obowiązana prawidłowo przechodzić jezdnię na skrzyżowaniu innych ulic.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

O **W związku z II Ogólnokrajowym Kongresem Inżynierów i Techników w Warszawie Wojewódzka Komisja Kongresowa organizuje Wojewódzką Naradę Aktywu Technicznego, która odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 12 w Domu Technika przy ul. Gen. Świerczewskiego 74.**

O **Księgarnia Domu Książki przy ul. Gen. Świerczewskiego 98 została przeniesiona do budynku przy tej samej ulicy pod Nr 96.**

O **Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że w dniu 29 września br. o godz. 10 odbędzie się w pokoju Nr 400 posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Osiedleńczej.**

O **Okręgowy Zarząd Kin we Wrocławiu zawiadamia, że instytucje zamawiające wyświetlanie filmów w swoich zakładach pracy winny składać zamówienia na trzy dni przed terminem wyświetlania.**

ŚWIDOWISKA i imprezy

TEATRY
PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Czerwony Mak".
POLSKI — nieczynny.
KAMERALNY — godz. 19 „Magazyn mód".
MŁODEGO WIDZA — godz. 13 — „Błyszczący Klucz"; godz. 19,30 — „Wodewil Warszawski".

WYSTAWY
MUZEUM SŁ. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska": „Śląsk starożytny", „Polska ceramika artystyczna".

DOROCZNA Okręgowa Wystawa Związku Polskich Artystów - Plastyków.

KINA
ŚLĄSK — ul Świerczewskiego 67 — „Drużyna" (radz.), od lat 7, godz. 16, 18 i 20.
WARSZAWA — ul Fredry Nr 18 — „Płomienie" (węg.), od lat 14, godz. 16, 18 i 20.
PRZODOWNIK — ul. Przodowników Pracy — „Burmistrz Anna" (NRD) od lat 14, godz. 17, 19,15.
SCALA — ul. Mikołaja Nr 27 — „Na manewrach" (węg.), od lat 14 — godz. 16, 18 i 20.
POKÓJ — Tereny Wystawowe — nieczynne.
POLONIA — ul Żeromskiego nr 63 — „Alarm" (bułg.) od lat 14, godz. 16, 18,30, 20,30.
PIONIER — ul. Stalina nr 71 — „Spisek bankrutów" (radz.), od lat 12, godz. 16, 18, 20.
TĘCZA — ul. Kościuszki nr 177 — „Dziewczyna o białych włosach" — (chińsk.), od lat 14, godz. 17, 19,45.
FAMA — Psie Pole — „Młodość Chopina" (polski), od lat 7, godz. 18, 20.
LETNIE—„Grzesznicy bez winy" (radz.), od lat 12, godz. 19.
DWORCOWE — Dworzec Główny — Rozmaitości — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.
ROBOTNIK — Leśnica — „Radziecka Armenia" (radz.), od lat 12, godz. 19.

★

OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul. Wróblewskiego 1 — otwarty od godz. 9 do 17.

DYREKCJA WOJEWÓDZKA PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ zawiadamia, że skargi i zażalenia przyjmuje w każdy poniedziałek od godz. 14—16 w budynku przy UL. FREDRY 6, IV piętro, pokój Nr 59. W wypadku gdy w poniedziałek przypada święto, termin dyżuru przesuwa się na wtorek. 1569k

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PRECYZJA" CENTRALA WROCŁAW, RYNEK 15 prowadzi skup zegarków i zegarów używanych w punktach: przy ul. Ruskiej 3, Filia Nr 1 i Rynek 7, Filia Nr 9. Skupujemy również wszelkie maszyny biurowe i do szycia w punktach: przy Rynku 15 I p. i przy ul. Stalina 66 Filia Nr 15. 1583k

FACHOWCY POSZUKIWANI

3 KOSZTORYSANTÓW WYSPECJALIZOWANYCH W KOSZTORYSOWANIU ROBÓT PRZY MONTAŻU MASZYN, zatrudni natychmiast na dobrych warunkach BIURO PROJEKTÓW GAZOWNICTWA „GAZOPROJEKT", WROCŁAW, UL. SWOBODNA 71/73. 1559k

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW S. O. Nr 4 — WROCŁAW, UL. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH 211/217 wykonuje wszelkie naprawy przy motocyklach SHL 125 i BMW R 35. 1585k

INTENDENTA, LABORANTKI 1 2 MASZYNISTKI zatrudni Stacja Krwiodawstwa. Zgłoszenia: Wrocław, Węglowa 5 Ref. Personalny. 1593k

STARSZY KSIĘGOWY potrzebny od zaraz. Podanie wraz z życiorysem składać w Sekcji Personalnej Zakładów Fajansu „Wrocław" we Wrocławiu, ul. Stalina 198/202. 1590k

JEDNEGO STARSZEGO KSIĘGOWEGO oraz JEDNEGO KASJERA zatrudni natychmiast Dyrekcja Wrocławskich Stoczni Rzecznych, Wrocław, pl. Engelsa 21. Reflektujemy na siłę wysoko kwalifikowaną. Zgłoszenia w Dziale Kadr. 1592k

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

KUPIĘ kompresor cichobieżny z motorem na światło 220 V. Warszawa, Narbutta 74, Zarębski Tadeusz. 1567k

OWCZARKI alzackie z rodowodami sprzedaje hodowla „DOLINA KSIĘŻYCA", Pyskowice Śląskie. 4218p

SPRZEDAM pianino, biurka, kredens. Wrocław, Niemcewicza 5/9. 12494g

SZCZENIAKI airedale terriery z metryczkami do sprzedania. Wrocław Włodkowica 33/8 (po południu). 12492g

SPRZEDAM fortepian i maszynę do szycia — stan dobry. Wrocław, Łukasiewicza 16 m. 6. 12490g

ZGUBY

ZGUBIONO stałą przepustkę nr 543 Zakładów Metalowych Psie Pole na nazwisko Ryczko Janusz. 4156p

ZGUBIONO dwie karty meldunkowe, metrykę na nazwisko Siwak Bronisław oraz książeczkę konia (klaczy). 4158p

ZGUBIONO kwit komisowy nr 806 na sumę zł 180 na nazwisko Derus Danuta. 4159p

SKRADZIONO dowody osobiste we Wrocławiu na nazwisko Smolińska Władysława. 4160p

ZGUBIONO przepustkę, kwit pralni „Czystość", kartę meldunkową — Chojnacka Masza. 4161p

SKRADZIONO książeczkę wojskową, kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety, kartę kolejową (tożsamości) na nazwisko Zagrodnik Władysław Sadowiec. 4219p

ZGUBIONO legitymację krwiodawcy na nazwisko Januszko Stanisław. 12432g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Sokołowski Marian. Paczków. 12476g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Piotr Dutkow. 12499g

ZGUBIONO legitymację służbową na nazwisko Pastucha Stanisław. 12477g

SKRADZIONO kartę meldunkową, zwolnienie z pracy, legitymację Związku Zawodowego i pokwitowanie złożenia wniosku o przydział mieszkania na nazwisko Biegańska Rozalia. 12479g

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację służbową, legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Wójcik Adam. 12481g

ZGUBIONO kwit komisowy MHD sklepu Nr 128 na nazwisko Lerman Zlata. 12653g

ZGUBIONO kartę konsumenta wojskowego Nr 31224 na nazwisko Koleczek Maria. 12654g

SKRADZIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety, legitymację służbową na nazwisko Hnatowicz Anna. 12669g

ZGUBIONO kartę meldunkową, zaświadczenie zwolnienia z pracy i legitymację Związku Zaw. Górników na nazwisko Stelmaszyński Stanisław. 12661g

ZGUBIONO przydział na mieszkanie wydany przez MRN we Wrocławiu na nazwisko Kurkowiak Alojzy. 12662g

ZGUBIONO zaświadczenie I-szej rejestracji SP na nazwisko Michalski Jerzy. 12665g

SKRADZIONO kartę meldunkową, legitymację Związku Zawodowego, legitymację wydaną przez Politechnikę Wrocławską na nazwisko Pepłowska Hanna. 12485g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Jarzębska Anna. 12484g

ZGUBIONO kwit sklepu komisowego MHD Nr 128/6 na nazwisko Wacka Józef. 12487g

ZGUBIONO legitymację szkolną Technikum Budowy Wagonów na nazwisko Wolak Eugeniusz 12488g

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe na nazwisko Edward Czechowicz. 12491g

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr 69248 na nazwisko Sajkowska Stefania. 12493g

ZGUBIONO zaświadczenie SP na nazwisko Czarnecki Ryszard. 12495g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kant Leokadia. 12550g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Marchewka Melania. — Wrocław. 12651g

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji SP na nazwisko Głowieńkowska Donata 12665g

SKRADZIONO legitymację służbową wydaną przez Min. Przem. Chemicznego nr 311 i ZZPPCH nr 30162 na nazwisko Pownuk Tadeusz. 4157p

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie: 2 pokoje, wspólna kuchnia we Wrocławiu na takie same względnie mniejsze w Warszawie. Oferty kierować Wrocław — Biuro Ogłoszeń, Podwale 62. pod „[illegible]". 12653g

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z używalnością pianina. Za używanie pianina udzielę początków gry lub zapłacę oddzielnie. Oferty do Słowa pod „Pianino". 12659

POKOJU z używalnością kuchni poszukuję. Wrocław — Stalina 101/4. 12496g

WYNAJMĘ pokój umeblowany z używalnością kuchni. Wrocław — Oporów Sobótki 14. 12680g

PRZYJMĘ dwie osoby na pokój. Oferty do Słowa pod „Osoby". 12664g

KULTURALNE bezdzietne małżeństwo poszukuje pilnie pokoju z używalnością kuchni, łazienki. Szuper. Wrocław Hercena 8. tel. 67-01. 12656g

ZAMIENIĘ 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią na I piętrze w śródmieściu na takie same lub mniejsze na przedmieściu, dzielnica obojętna. Wiadomość ul. Pomorska 24/1. 12498g

WOLNE POSADY

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa z referencjami. Wrocław, Słowiańska 2/4. 12482g

POSZUKUJĘ pomocy domowej z umiejętnością obchodzenia się z dzieckiem (referencje pożądane). Zgłoszenia: Wrocław, Podwale Świdnickie 4 pokój 102. 12489g

NAUKA

ANGIELSKIEGO — kto udzieli 7-letniej uczennicy 2 godzin tygod. — Oferty do Słowa pod „Angielka". 12486g

RÓŻNE

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczur. Odebrać do 5 dni. Wrocław — Wieczorka nr 75/4. 12478g

KTO wypożyczy pianino lub fortepian za opłatą. Oferty do Słowa pod „12660". 12660

Alkohol - Twój wróg!

Słowo sportowe

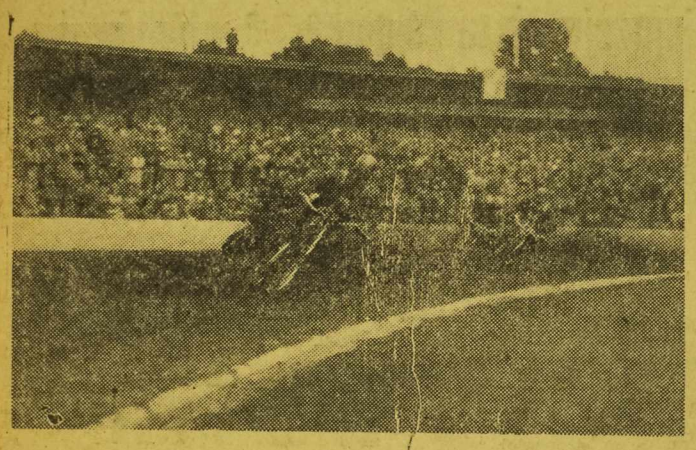

W NIEDZIELĘ na Stadionie Olimpijskim odbył się turniej żużlowy o Wielką Nagrodę Ziem Odzyskanych.

Zwycięstwo odniósł Glapiak z Unii Leszno.

Na zdjęciu: fragment biegu 6-go, w którym startowali Suchecki, Glapiak, Szwendrowski i Kupczyński. Fot. Kalisz.

Rekordziści świata i Europy
na stadionie warszawskim
Graj pobiegnie z mistrzem olimpijskim — Zatopkiem

ZWIELKĄ niecierpliwością wyczekuje Warszawa na przyjazd i start Emila Zatopka, który w nadchodzącą sobotę i niedzielę wystąpi w ramach meczu ATK — CWKS. Drużyna armii CSR nie opiera się jednak tylko na mistrzu olimpijskim.

ATK reprezentuje bardzo wysoki poziom i ma w swych szeregach znakomitych zawodników, słynnych na wszystkich europejskich stadionach. Wystarczy, że wymienimy tylko miotacza Skoble, który niedawno pchnął kulą na odległość 17,09 m, świetnego średniodystansowca Jungwirth (3.47,8 na 1500 m), następnie płotkarzy Tosnara (14,6) i Moraveca (53,3).

A kiedy dorzucimy do tych nazwisk niektóre dalsze rezultaty zawodników ATK — 71,6 rzuca oszczepem Kisewetter, 9,05 min. biega Roudny 3 km z przeszkodami, a Fillo 47, 8 na 400 m — to będziemy mieli pełny obraz siły najbliższych przeciwników drużyny CWKS.

Lekkoatleci ATK pokonali niedawno drużynę Honvetd z Budapesztu różnicą kilkudziesięciu punktów. Mówi to samo za siebie...

Toteż w światku sportowym podniosły się liczne głosy: — drużyna CWKS będzie za słabą! Należy ją wzmocnić kadrowiczami, dla których występ w meczu z ATK będzie dobrym sprawdzianem obecnych możliwości.

Tymczasem rozeszła się pogłoska, że przeciwko ATK wystąpi reprezentacja CWKS bez żadnych wzmocnień, bez asów innych zrzeszeń.

Zwróciliśmy się do szefa CWKS płk. Iwaszkiewicza z zapytaniem czy pogłoski te są prawdziwe.

— Pierwszy oficjalny mecz lekkoatletyczny pomiędzy sportowcami bratnich narodów i sojuszniczych armii czechosłowackiej i polskiej zorganizowany został przede wszystkim dla uczczenia świąt Wojska Polskiego i Armii Czechosłowackiej, które przypadają w pierwszej połowie przyszłego miesiąca. Nadto spodziewane są przyjacielskie spotkania pomiędzy naszym klubem i ATK również i w innych dziedzinach sportu.

Powracając do meczu lekkoatletycznego, chciałbym wyjaśnić, że być może w przyszłości organizować będziemy tego rodzaju imprezę każdego roku. Zbliżające się spotkanie zapoczątkować może tradycyjny mecz ATK — CWKS, który będzie wartościowym sprawdzianem postępów czynionych na polu lekkoatletyki przez wojskowych sportowców obu krajów. Myślę więc, że w pierwszym oficjalnym meczu CWKS nie powinien korzystać z pomocy zawodników innych zrzeszeń, choćby to miało nawet dotkliwie się odbić na końcowym rezultacie spotkania. W lekkoatletyce ATK jest prawdziwą potęgą — dodaje płk. Iwaszkiewicz.

Ze względu jednak na niezwykle atrakcyjny i cenny start Zatopka uważamy, że powinien startować również utalentowany Graj. Z prawdziwą satysfakcją zwracamy się do zrzeszenia „Gwardia", aby zezwoliło ono na udział Graja w naszym meczu z ATK. Niewątpliwie będzie to z korzyścią dla tego młodego zawodnika i dla polskiej lekkoatletyki.

Oczywiście Czechosłowacy powinni zwyciężyć i to zdecydowanie. Słuszną inowacją będzie udział w każdej konkurencji po trzech zawodników z każdej drużyny. Punktacja meczu jest następująca: 7, 5, 4, 3, 2, 1, a w sztafetach 14—10.

Drużyna polska wystąpi w następującym składzie:

100 m — Kucharski, Antonowicz, Schmid; 200 m — Mach, Schmid, Antonowicz; 400 m — Mach, Maćkowiak, Ciejko; 800 m — Kiełczewski, Kubaczko, Widel; 1500 m — Kiełczewski, Kwiatkowski, Szwargot; 5.000 m — Krzyszkowiak, Olesiński, Kotarski; 10.000 m — Szwargot, Jodłowiec, Farjaszewski; 100 m ppł. — Bugała, Kardaś, Ogloblin; 400 m ppł. — Plewa, Minkowski, Ogloblin; 3.000 m z przeszkodami — Krzyszkowiak, Chromik, Chomiczewski; 4x100 — Grabowski, Schmidt, Antonowicz, Kucharski; 4x400 m — Maćkowiak, Ciejko, Plewa, Mach; skok w dal — Grabowski, Adamczyk, Iwański; skok wzwyż — Janiszewski, Rut, Szwec; trójskok — Drozd, Iwański, Walasek, Tyczka, Adamczyk, Janiszewski, Wojciechowski; kula — Pogorzelski, Aukusztulewicz, Harmata; dysk — Żochowski, Grossy, Adamczyk; oszczep — Nowak, Binko, Jarosz; młot — Harmata, Rut, Bednarek.

Poza konkursem startować będzie na dyst. 5.000 m czołowy nasz długodystansowiec Graj (Gwardia).

SPO
odznaką
każdego
sportowca

Kołow i Szabo prowadzą w turnieju szachowym

W PIĄTEJ rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Sztokholmie Heller (ZSRR) pokonał Unzickera (Niemcy Zach.) Szabo (Węgry)— Prinsa (Holandia), Pachman(Czechosłowacja) — Barcze (Węgry). Remisem zakończyły się partie: Sanchez (Chile) — Awerbach (ZSRR) i Eliskases (Argentyna) — Stolz (Szwecja).

Pozostałe partie zostały odłożone. W turnieju prowadzą: Szabo — 3,5 pkt. na 4 partie, Kołow — 3 pkt. na 3 partie, Stahlberg — 3 pkt. na 4 partie.

Sałabuń startuje w „Motocrossie"

W UBIEGŁYCH latach byliśmy świadkami wielu ciekawych imprez motocyklowych, organizowanych na terenie naszego miasta.

W bieżącym sezonie działacze motorowi urządzali jedynie raidy i zawody żużlowe zapominając całkowicie o wyścigach ulicznych. i motocrossach.

To też z radością przyjęli miłośnicy tego sportu wiadomość, o mających się odbyć wyścigach terenowych pod nazwą „Motocross".

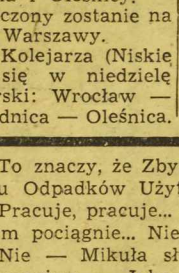

Organizatorem zawodów, które zostaną przeprowadzone w nadchodzącą niedzielę, jest miejscowa Stal.

Podobna impreza przeprowadzona po raz pierwszy w ubiegłym roku, wzbudziła duże zainteresowanie wśród społeczeństwa wrocławskiego.

Na Niskich Łąkach, gdzie rozegrano zawody, zgromadziło się ponad 15.000 widzów.

W tym roku „Motocross" będzie jeszcze bardziej atrakcyjny, ze względu na wybór trudniejszej trasy oraz udział czołowych motocyklistów.

Między innymi startować będą: Sałabun, Janowski, Słaboń, Tymowicz, Wodzi'ński, Papaj, Koryczan i Dubicki.

Drobiazgi piłkarskie

PIŁKARZE OWKS w ostatnim meczu o mostrzostwo Wrocławia pokonali Unię Zakrzów w wysokim stosunku 7:2.

W sobotę o godz. 15,30 na Stadionie Olimpijskim rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami wojewódzkimi Ogniwa i Budowlanych.

W zespole Budowlanych wystąpią zawodnicy Ząbkowic, Radkowa i Jeleniej Góry, zaś w Ogniwie piłkarze Wrocławia i Oleśnicy.

Dochód przeznaczony zostanie na Fundusz Budowy Warszawy.

Na stadionie Kolejarza (Niskie Łąki) odbędzie się w niedzielę czwórmecz piłkarski: Wrocław — Wałbrzych — Świdnica — Oleśnica.

Na Poświętnym startują torowcy

Zapowiedziany udział czołowych kolarzy Polski

PRZEWODNICZĄCY Sekcji Kolarskiej WKKF ob. Terlikowski odwiedził naszą Redakcję, by podzielić się wiadomością, że czwórka szosowców: Wrzesiński, Królak, Wójcik i Klabiński wyjeżdża w najbliższych dniach do Rumunii, gdzie weźmie udział w wyścigu na 100 km.

A torowcy? — wykrzyknęliśmy, przecież to właśnie oni, a nie szosowcy mieli jechać. Tak, ale w ostatniej chwili odwołano eliminacje w Krakowie i z wyjazdu torowców za granicę nic nie wyszło.

Mam jeden poważny kłopot — zwierzył nam się ob. Terlikowski. Jest nim niepewna pogoda. W najbliższą niedzielę o godz. 15 organizujemy na Poświętnym długodystansowe mistrzostwa torowe Dolnego Śląska i boimy się, by deszcz nie pomieszał nam szyków. O ile szosowcom deszcz nie bardzo przeszkadza w jeździe, to odwrotnie jest z torowcami. Oślizgły beton przy stosunkowo dość dużej szybkości dochodzącej do 60 km/godz. grozi poważnym niebezpieczeństwem dla startujących.

Ale chyba w niedzielę pogoda dopisze — pocieszyliśmy ob. Terlikowskiego.

Mistrzostwa wywołały w „świat ku kolarskim" wielkie poruszenie. Gwardziści: Jamróz, Janicki, Grundman, Kot i Plewnia wykorzystują każdą wolną chwilę na trening. Niedzielne zawody będą równocześnie ostatnim egzaminem wrocławian przed długodystansowymi mistrzostwami Polski, które rozegrane zostaną w dniu 5 października w Szczecinie. W ubiegłym roku nasi kolarze wypadli bardzo dobrze, dlatego też w październiku wyjedzie na Pomorze Zachodnie aż 10 torowców.

ZGŁOSIŁ SIĘ JUŻ BEK

ORGANIZATORZY starają się, by w niedzielnych mistrzostwach wzięli udział najlepsi torowcy polscy. Wysłano telegramy do Kupczaka, Borucza, Marchwińskiego i Beka. Wczoraj przyszła odpowiedź od tego ostatniego, że przyjedzie on do Wrocławia wraz z dwoma młodymi kolarzami łódzkimi.

O ile stawiliby się w komplecie zaproszeni, to na Poświętnym bylibyśmy świadkami zaciętych pojedynków pomiędzy gośćmi, a Janickim, Grundmanem i Jęczkowskim.

Zawody rozgrywane będą w 4 konkurencjach: klasa mistrzowska, I, II, III i młodzieżowa. Kolarze klasy I mistrzowskiej i II będą mieli do przejechania 150 okrążeń toru (30 km), zaś klasy III — 100 okrążeń (20 km).

*

W KLASIE I i II pojadą: Jamroz, Janicki, Grundman, Kot, Plewnia, Czmerek, Szutka, Radziwoń, Kierblewski, Mendel, Mocządłowski, Chacia i Szczyglewski, zaś w III klasie między innymi: Kropiewnicki, Tamowski, Kamprowski, Piasecki, Laskowski i Jarzębski.

Nadprogramowo przeprowadzony zostanie wyścig tzw. amerykański w jeździe parami.

Od ostatniego przystanku tramwajowego „7", „15" i „1" na Karłowicach kursować będą specjalne autobusy. (B-cz)

Czy zgłosiłeś się już do turnieju szachowego „Słowa"?

WSZYSTKIM kandydatom, którzy pragną wziąć udział w Błyskawicznym Turnieju Szachowym „Słowa Polskiego", organizowanym przy współudziale sekcji szachowej WKKF przypominamy, że turniej ten odbędzie się w niedzielę 5 października. Udział w nim mogą wziąć wszyscy szachiści zarówno członkowie kół sportowych jak i niestowarzyszeni.

Tak jak i w ub. roku rozgrywki będą przeprowadzone systemem eliminacyjnym w grupach 6-osobowych. Wszyscy uczestnicy zostaną więc podzieleni na grupy po 6 osób, w których odbędą się spotkania systemem każdy z każdym. Zwycięzcy grup wejdą do dalszych eliminacji. Do finału w konkurencji seniorów zakwalifikuje się 8 zawodników. Podobnie rozegrane zostaną eliminacje w konkurencjach kobiet i juniorów.

Zaznaczamy, że każdy z uczestników turnieju winien przynieść z sobą komplet szachów. Wpisy przyjmowane są w dziale sportowym „Słowa" do dnia 3 października.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody książkowe.

Z notatnika reportera

W DNIU dzisiejszym o godz. 16 na stadionie Stali w Pilczycach rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy II ligowym Pafawagiem a reprezentacją ZS Stal.

Ciekawa ta impreza została zorganizowana na Pilczycach, w celu spopularyzowania tej dyscypliny sportu wśród tamtejszych mieszkańców.

Dochód z meczu organizatorzy przeznaczają na budowę Warszawy.

*

TRENINGI sekcji pływackiej Budowlanych odbywają się 3 razy w tygodniu na krytym basenie przy ul. Teatralnej. W poniedziałki od godz. 19 do 20, wtorki od godz. 16 do 17, czwartki od 16 do 18.

Treningi prowadzi były czołowy waterpolista ligowego AZS-u Mieczysław Kopral.

*

OKRĘGOWA sekcja narciarska ZS Stal we Wrocławiu zawiadamia, że w dniu 2. 10. br. o godz. 16 odbędzie się zebranie członków w lokalu Rady Okręgowej Zrzeszenia przy ulicy Na Grobli 28.

*

DZIŚ o godz. 18 odbędzie się zebranie prezydium Sekcji Boksu WKKF.

Jeszcze raz wystartują żeglarze na swoich „Pionierach"

W związku ze zbliżającymi się regatami żeglarskimi, na przystani Ligi Morskiej panuje coraz większy ruch.

Zawodnicy uwijają się koło swoich łodzi, przygotowując je starannie do nadchodzącej imprezy.

Młodzi juniorzy, którzy wezmą udział w regatach, chętnie współpracują ze swymi starszymi i bardziej doświadczonymi kolegami, chcąc się od nich jak najwięcej nauczyć.

Z chwilą nadejśc'a wiatru jednostki Ligi Morsk'ej wypływają na Odrę. Prawie codziennie widać „Pioniery" ślizgające się po wodzie. Ob. Pie'raszkiewicz jeden z najstarszych członków Ligi Morskiej udziela swoim pupilkom pożytecznych rad i wskazówek.

Zdolni i utalentowani żeglarze, kilkakrotni uczestnicy i zwycięzcy szeregu regat, jak: kpt. Żychiewicz, Naorniakowski oraz Chomej trenują z myślą o nowym zwycięstwie.

Adam Bahdaj

TRZECI TURNUS

54

„Po co ja tu przyszedłem?" — myślał Mikuła, patrząc na parkiet.

Zaczęli grać. Halina zarzuciła rękę na ramię swego partnera i dłonią objęła go za szyję. Potem rzuciła się w wir tańca. Mikuła przymrużył oczy. Patrzał, jak Halina i Zbytecki trzęsą się w zwariowanym rytmie amerykańskiego tańca... „Pajace na sznurkach" — pomyślał i nagle przejął go okropny ziąb. „Co ja tu robię? Po co ja siedzę z tymi ludźmi. Przecież oni są mi tak samo obcy, jak ja im. Nie. Nie mogę tu zostać..."

Chciał już wstać od stolika, kiedy nagle Durażecki przypomniał sobie o jego obecności, przysunął do niego krzesło, nachylił się i zaczął mówić pijackim, zachrypłym głosem:

— Ale ładną babę podszukał sobie ten Janusz, co? — Mikuła patrzał przed siebie, jakby go w ogóle nie słuchał. Durażecki zupełnie się tym nie przejmował. — Tylko, kochany dyrektorze, skąd ten łobuz forsę na nią bierze? Przecież goły, jak Ghandi. Co miesiąc pożycza odemnie po kilka setek i nie oddaje. Widocznie musiał zrobić jakąś machlojkę...

Mikuła drgnął. Wszystkie podejrzenia, które nasuwały się od pierwszej chwili, kiedy w pociągu zobaczył Zbyteckiego, powróciły teraz z jeszcze większą siłą.

— A dobrze pan zna pana Zbyteckiego?

— Jak łysą kobyłę, panie dyrektorze... Morowy z niego chłopak... Równy, tylko za dużo się w życiu szarpie... A teraz nie można... kochany dyrektorku... nie można... bo człowieka zaraz biorą za mordę i do Mielęcina... Takie już czasy... Ale skąd ten łobuz bierze forsę na takie ładne baby? — bełkotał pijackim głosem.

Mikuła poprawił się na krześle, wbił oczy w Durażeckiego i napiął całą uwagę.

— Przecież on ma dobrą posadę... zarabia...

Durażecki uśmiechnął się cynicznie.

— Eeee, panie... co on może zarobić... dziewięćset, może tysiąc dwieście złotych... grosze... dyrektorku... grosze... A taka kobieta potrzebuje oprawy... jak szlachetny kamień... Inne czasy, dyrektorku.. inne czasy... Dawniej to Januszek zarabiał... Nie licho zarabiał... Rozumie pan, miękkie, twarde... brylanciki... A teraz to po interesach i klapa na całej linii, bo kto by się chciał narażać? — Podniósł na Mikułę swe mętne oczy. — Z panem to można uczciwie pogadać, bo widzę, że pan jest przyjacielem tego łobuza, Janusza... Mówię panu, że nie warto żyć... Taka mnie handra tłucze, że... no wie pan... Dawniej to były inne czasy... Na przykład podczas okupacji... człowiek czuł, że żyje...

— Czy pan za wiele nie wypił? — przerwał mu ostro Mikuła.

— Za mało, dyrektorku, za mało... Teraz to jest sens upić się na trupa i zdechnąć... Taka handra mnie tłucze... Za okupacji, to człowiek czuł, że żyje... interes tu... interes tam... pieniądze leżały na ulicy... A teraz, co? Marny urzędniczyna w „Orbisie" za kilka groszy, które wydaje się na miesiąc przed terminem... Ja, widzi pan, dyrektorku, lubię konkretne zajęcie, a skoro zajęcie przerodzi się w pracę, to jestem ugotowany...

— Głupstwa pan gada! — uciął ostro Mikuła, lecz nic nie mogło przerwać potoku żalów biednego Rysia Durażeckiego.

— Ja głupstwa? Gdzie tam głupstwa... same przykre rzeczy. Niech pan spyta się Janusza, jakżeśmy dawniej żyli.

— Przecież Zbytecki ma dobrą posadę...

— Miał, kochany dyrektorku... Teraz to go na pewno na mordę wyleją... Ale spryciarz z niego... powinien dawno wylecieć, a jeszcze się trzyma...

— To znaczy, że Zbytecki nie pracuje w Centrali Skupu Odpadków Użytkowych?

— Pracuje, pracuje... ale ja panu mówię, że nie długo tam pociągnie... Nie zna pan tej całej sprawy?

— Nie — Mikuła słuchał z coraz większym zainteresowaniem. — Jaka sprawa?

— To nie mówił panu? A to łobuz, przed własnymi przyjaciółmi się ukrywa... No ta sprawa z asygnatami... Brak poczucia humoru... kompletny brak poczucia humoru...

— U kogo?

— A w tej Centrali Odpadków i w Najwyższej Izbie Kontroli. To pan nic o tym nie wie? — Patrzał nieprzytomnymi oczyma na Mikułę, jakby mu nie dowierzał. — Przecież to świetny kawał. Z „Prasy" otrzymywali asygnaty na makulaturę, którą im dostarczali... I panie takie głupstwo. Pomylili się po prostu... Zamiast na asygnatach wypisywać cenę kupna, to podawali cenę sprzedaży. Przecież Centrala na tym zarabiała. A tamci się uparli i zrobili od razu, jak się to teraz mówi, sprawę zasadniczą... Taki raban był, panie, że zdawało się, że cała Centrala się rozleci. I o co? O to, że zrobili dobry interes? Brak poczucia humoru... kompletny brak poczucia humoru, kochany dyrektorku...

Mikuła wśród ciżby tańczących, która wyglądała jak trzęsąca się w jakiejś wariackiej ekstazie masa ciał, szukał Zbyteckiego i Haliny. Zbytecki subtelnie gigolowaty, plątał się fordanserskimi ruchami wśród dwóch pustych stolików, tuląc do siebie omdlewającą w rozkosznym podnieceniu Halinę, wiszącą niemal na nim. Mikułę najpierw coś boleśnie ukłuło, potem doznał uczucia wstrętu. Odwrócił od nich wzrok i spojrzał na Durażeckiego, który oparł się o stolik i wyczerpany całodziennym pijaństwem, zaczął drzemać.

— I jak się to skończyło — zapytał tak gromkim głosem, że Durażecki poderwał się i przy tej okazji zrzucił ze stolika kilka kieliszków.

— Jak się skończyło, kochany dyrektorku? A normalnie.

— To znaczy? — głos dyrektora brzmiał po prokuratorsku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Redakcja: Wrocław, ul Podwale 62. Telefon, Centrala 40-21 Dział Miejski: 45:33. Sekr. Red: 51-09. Wydaje Instytut Prasy „Czytelnik".

W redakcji przyjmuje: Sekretarz redakcji w godz. 12 — 14 Redaktor naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13 — Redakcja nie zwraca Druk RSW „PRASA". Wrocław. F-33-49051

PRENUMERATA z przesyłką pocztową miesięcznie 4.50 zł, kwartalnie 13.50 zł półrocznie 27 — zł, cena egz. 54 — zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki poczt oraz PPK „RUCH". Konto VIII/1362